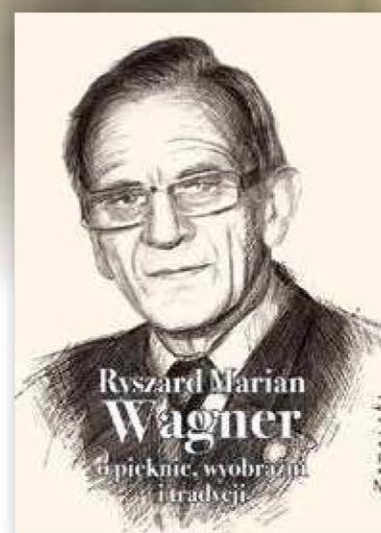
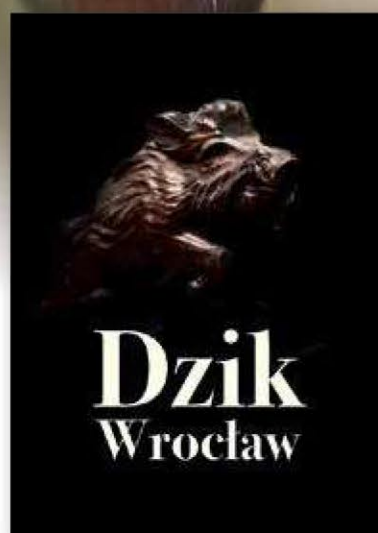


# pasje

Polski Związek Łowiecki  
1923-2023

Nr 1(17)/2024  
ISSN 2451-1641

WROCŁAWSKI MAGAZYN EKOLOGICZNO-ŁOWIECKI  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



# spis treści

Ryszard Marian Wagner  
o pięknie, wyobraźni i tradycji **4**

Dzik Wrocław **18**

Z psami przez życie **27**

Wyżły. Monografia legawców **34**

Daniel **36**

Farquharson **45**

Ścieżki do natury **50**

Nóż **59**

Kulą alibo toporem **64**

Intelektualia Kraków 2024 **68**

Mistrzostwa Polski w dziczyźnie **71**



Pasje – Wrocławski Magazyn Ekologiczno-Łowiecki  
Wydawca: Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego  
we Wrocławiu  
ul. Wodzisławska 10b, 52-017 Wrocław  
tel.: 71 340 08 58, fax: 71 734 52 00  
e-mail: zo.wroclaw@pzlowl.pl  
ISSN 2451-1641  
Nakład: 1300 egz.  
Kontakt do redakcji: pasje.pzl@gmail.com

**pasje** **bpl**  
WROCLAWSKI MAGAZYN EKOLOGICZNO-ŁOWIECKI BIBLIOTEKA PISM ŁOWIECKICH  
ZO PZL WROCLAW

Redaktor naczelny: Jacek Seniów  
Rada Programowa: prof. Józef Nicpoń – przewodniczący, prof. Roman Kołacz, prof. dr hab. Tadeusz Trziszka (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu), mgr inż. Adam Plaksej, mgr inż. Grzegorz Pietruńko (nadleśniczy Nadleśnictwa Olawa), dr Stanisław Han (Hasco-Lek), mgr Marian Samojluk, mgr Roman Rycombel.  
Zdjęcie na okładce: Ryszard Adamus  
Opracowanie graficzne: GRART  
DTP: Tomasz Stasiak  
Druk: KEA Wrocław

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych. Redakcja ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeśli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma (art. 36, p. 4 Prawa prasowego) oraz interesem wydawnictwa. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnych stronach internetowych i stronach wydawcy. Przedruki z magazynu Pasje dozwolone są wyłącznie za uprzednią zgodą Wydawcy.



zkwp.pl/pies.php?p=arch&l=



krakow.pzlowl.pl/myslwiac



wroclaw.pzlowl.pl/magazyn-pasje

# Intelektualia

## Kraków 2024

Tekst: Jacek Seniów

Zdjęcia: Archiwum miesięcznika „Brać Łowiecka”

Pewną tradycją „Intelektualiów”, cyklicznej sesji naukowej organizowanej przez Klub św. Huberta, poświęconej różnym zagadnieniom kultury łowieckiej i jej pozycji w kulturze narodowej, było goszczenie w podwojach Muzeum Zamojskich w Kozłowie. Tegoroczne XII spotkanie pasjonatów kultury łowieckiej miało jednak miejsce w Krakowie i oprócz członków Klubu zgromadziło grono ponad stu osób z całej Polski. Nie byli to wyłącznie myśliwi. Wśród uczestników sesji można było spotkać muzealników, prasoznawców i inne osoby, które dostrzegają ważną rolę łowiectwa w kulturze narodowej i jego znaczenie w kształtowaniu tejże kultury. Gości przyjął w podwojach swoich lub w najmowanych wnętrzach zabytkowych obiektów architektonicznych, obecnie służących celom hotelarskim, krakowski myśliwy i architekt Jerzy Donimirski. Ich specyficzna atmosfera, nawiązująca do naszej historii i tradycji, dodawała dodatkowego smaczku spotkaniom.

Program „Intelektualiów” obejmował dwie dyskusje panelowe i dwie sesje wykładowe.

W pierwszej dyskusji, której moderatorem był wiceprezes Klubu św. Huberta dr Witold Daniłowicz, wzięli udział: prof. dr hab. Henryk Okarma, członek prezydium Naczelnej Rady Łowieckiej Tomasz Nowak oraz Mariusz Rubiś. Dyskutanci skupili się na

zagadnieniu: polskie łowiectwo – przeszłość czy przyszłość. Jak łatwo się domyśleć, osią zagadnienia stał się obecny model polskiego łowiectwa ze swoim centralnym elementem – Polskim Związkiem Łowieckim i stosunkiem kolejnych władz politycznych do niego. Stąd cenną i absolutnie zasadną oraz porządkującą zagadnienie wydaje się być uwaga prof. Okarmy, że najpierw powinniśmy wiedzieć, jakie ma być współczesne polskie łowiectwo. Czego oczekuje od niego właściciel zwierzyny – Państwo. Równie zasadną wydaje się kwestia niepominania tu głosu społeczeństwa, które nie może być sprowadzane do głosu garstki wybranej przez władzę.

Następnie nastął czas na pierwszą sesję wykładową. Dr Łukasz Bajda, historyk, znawca dziejów szlachty ziemi sanockiej i zawodowy przewodnik beskidzki oraz autor wielu książek poświęconych bieszczadzkiemu dziejom, przedstawił historię łowiectwa w Bieszczadach do roku 1939. Była to wyjątkowo barwna podróż, w której towarzyszyły nam postaci nie tylko związane z Ziemią Sanocką, ale i takie, które odcisnęły znaczące piętno na naszej polskiej kulturze, jak Aleksander hr. Fredro, Wincenty Pol czy Zygmunt Kaczkowski. Nie mogło zabraknąć też opowieści o Józefie Tyszkowskim, Adamie Wiktorze, Aleksandrze Ubyszu, znanym pisarzu i myśliwym ziem zaboru austriac-



Dariusz Młotkiewicz, prezes Klubu św. Huberta, otwiera Intelektualia Kraków 2024

kiego, czy Teofila Żurowskim. Przez chwilę byliśmy w świecie „Bajedy” Jeremiasza Sępa, herbu Junosza, Cześnika Łuckiego, lub „Senzacyjnego pamiętnika starego łowczego i leśnika” pióra Jerzego Jarosza. Zdjęcia ilustrujące wykład przypominały nam zabytki architektury – dwór Tyszkowskich w Huwnikach, leśniczówkę Wiktorów koło Baligrodu, dwór w Łobozevie i niepowtarzalny klimat myśliwskich kolib krainy połonin. Zagościliśmy na łamach „Łowca” zwanego galicyjskim i w Towarzystwie Łowieckim w Sanoku. Wszystko to w tamtych czasach znajdowało swoje odbicie w akwarelach i rysunkach Juliusza Kossaka, któremu towarzyszył młody Wojciech.

Kolega Waldemar Smolski, miłośnik i znawca dziejów łowiectwa krakowskiego, a szerzej galicyjskiego, przedstawił rolę rodziny Wodzickich w kształtowaniu się myślistwa w Galicji. Spośród wielu myśliwych z rodu Wodzickich autor wykładu wybrał: Kazimierza Stanisława Michała hr. Wodzickiego, Henryka hr. Wodzickiego, Stanisława hr. Wodzickiego, Antoniego Kazimierza hr. Wodzickiego oraz Aleksandra hr. Wodzickiego i Jerzego hr. Wodzickiego. Jak uważa prelegent – nie sposób nie docenić roli rodu Wodzickich w kształtowaniu łowiectwa na ziemiach polskich w dawnej Galicji. Nie było dziedziny związanej z łowiectwem, w której nie odnaleźlibyśmy śladów ich działalności. W wyjątkowy sposób zapisał się w an-

nałach polskiego łowiectwa hr. Kazimierz Stanisław Wodzicki, wspaniały ornitolog, znakomity myśliwy i świetny strzelec. To on pierwszy zwrócił uwagę na zagadnienia związane z ochroną zwierząt łownych, na okresy ochronne dla zwierząt, dbałość o naturalne środowisko i etyczne zasady polowania. Założone z jego inicjatywy w 1871 roku „Towarzystwo Lisowickie” dzierżawiło u stóp Stryjskiego Beskidu 30 000 mórg, tj. ok. 16 000 ha terenów łowieckich. W szeregach liczącego ograniczoną liczbę 15 myśliwych towarzystwa obowiązywała żelazna karność i dyscyplina, toteż powszechnie zwano je „Lisowickim zakonem myśliwych”. W rzeczywistości było to zgrane bractwo, wesołe i skore do żartów, prowadzące w łowiskach nowoczesną, nie tylko jak na tamte czasy, gospodarę łowiecką. Za nieprzestrzeganie zasad groziły wysokie kary pieniężne, które w całości były przeznaczane na hodowlę zwierzyny. Straszniejszymi karami zdawały się być jednak docinki towarzyskie... Rodzina Wodzickich była założycielem Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i sprawcami edycji od 1878 roku „Łowca”. Osobnym i obszernym tematem jest działalność ornitologiczna Kazimierza Stanisława, który w 1858 roku wydał książkę „O sokolnictwie i ptakach myśliwskich”, a jego kolekcje ornitologiczne do dziś są chlubą zbiorów Zakładu Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Dr Tomasz Panfil przybliżył słuchaczom sylwetkę hr. Zygmunta Broel-Platera z Białaczowa, prezentując łowieckie wspomnienia hrabiowskiej rodziny. Rodzina Platerów jest jedną z najstarszych polskich rodzin szlacheckich, której udokumentowane dzieje na ziemiach litewskich, łotewskich i polskich sięgają drugiej połowy XIII wieku.

Ciekawą była druga dyskusja panelowa „Czy czytelnictwo łowieckie ma przyszłość?”. Jej moderatorem był Bogdan Złotorzyński, redaktor naczelny miesięcznika „Brać łowiecka”, zaś uczestnikami Marek Wajdzik, redaktor naczelny kwartalnika „Myśliwiec krakowski”, oraz Jacek Seniów, redaktor naczelny magazynu „Pasje”. Dyskutanci zaprosili do aktywnego udziału wszystkich uczestników spotkania. Skorzystał z tego zaproszenia między innymi Pan Prezydent Bronisław Komorowski. Dla wielu miłą niespodzianką było odnotowanie przez dyskutantów faktu rosnącego ostatnio w naszym społeczeństwie zainteresowania czytelnictwem. Zwrócono uwagę na liczbę tytułów regionalnych prasy łowieckiej oraz ich wzajemne uzupełnianie się, a nie konkurowanie.

Podczas drugiej sesji wykładowej prof. Jan Ostrowski przedstawił panoramę pałaców myśliwskich w Polsce, zwracając uwagę na piękno ich architektury, a czasami wręcz wyjątkowość. Na zawartość posiadanych zbiorów, ich walory edukacyjne jako zapisu historycznego i przekaz estetyczny.

W podobną podróż po Polsce zabrała nas Pani Anna Fic-Lazor. Była to wędrówka po muzeach łowieckich i zbiorach łowieckich w muzeach, przewodnik subiektywny... Ta subiektywność była tu nie-

zwykle cenna, bo oprócz obiektów sztandarowych zapoznaliśmy się z tymi mniej znanymi, a wśród nich z muzeami prywatnymi, co świadczy o dużej emocjonalności ich właścicieli i potrzebie gromadzenia takich kolekcji. Wśród prezentowanych muzeów było Muzeum Ślęzańskie w Sobótce.

Pan Edward Marszałek opowiedział natomiast o wątkach łowieckich w kapliczkach myśliwskich.



Program „Intelektualiów” był bogaty i bardzo sprawnie zrealizowany. Nikt nie narzekał na nudę, a raczej brakowało czasu tak prelegentom, jak i publiczności. Tematy poważniejsze przeplatały się z lżejszymi. W wystąpieniach pojawiło się dużo elementów historycznych, można więc liczyć, że w przyszłości proporcja zmieni się na korzyść współczesności.



# MISTRZOSTWA POLSKI W DZICZYŹNIE

## MEMORIAŁ MARIANA TARNAWSKIEGO

# 2024

Tekst: Jacek Seniów

Zdjęcia: Piotr Piosik / HoReCa Las-Kalisz

IV Mistrzostwa Polski w Dzikizynie – Memoriał Mariana Tarnawskiego, ogólnopolski konkurs kulinarny o tytuł najlepszych szefów kuchni w przyrządzaniu dzikizyny, miały miejsce 11 kwietnia tego roku w Zespole Szkół Gastronomicznych w Poznaniu. Naszemu magazynowi przypadł zaszczyt i przyjemność objęcia Mistrzostw patronatem medialnym już po raz kolejny. W tym roku spotkaliśmy się, poza tradycyjnymi konkurencjami (zawodnicy rywalizowali w przyrządzaniu dań z udźca daniela z kością oraz golenią i combra królika z łatą oraz nerkami), z nowościami jak pokazy *master class* „Szef kontra szef” oraz włączeniem się Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu w patronat nad konkursem. Ten ostatni pomysł wydaje się bardzo interesującym tak w kontekście promocji dzikizyny, jak i łowiectwa. „Szef kontra szef” to pokazy, w których dwóch renomowanych szefów kuchni niezależnie, ale z produktów konkursowych, na jednym stanowisku gastronomicznym przyrządzało autorskie potrawy. Do dyspozycji były m.in.: comber dzikiego daniela, comber i *french rocks* z jelenia oraz comber z królika. Był to znakomity sprawdzian

inwencji i umiejętności współpracy oraz dodatkowa atrakcja dla publiczności. W „kontrze” wystąpiły tak znane osoby świata kulinarnego jak: Michał Chrapowicz, Waldemar Kaniewski, Dawid Łagowski, Michał Markowicz, Mariusz Siwak, Przemysław Szwak oraz Krzysztof Tylkowski.

Jury przewodniczył Ernest Jagodziński znany nie tylko z licznych występów w mediach, ale z wielokrotnego przełamywania konwencjonalnego podejścia do dzikizyny, łącząc ją między innymi ze smakami kuchni azjatyckiej – *Moim głównym oczekiwaniem jest oryginalność w podejściu do dzikizyny. Szukam dań, które nie tylko zachwycają smakiem, lecz także zaskakują innowacyjnym wykorzystaniem składników i technik kulinarnych.*

Smakowity bój wyłonił tegorocznych laureatów. Miejsce pierwsze zajęli Bartłomiej Pawlikowski i Marcin Klóska ze Stancji Łowieckiej „Kniejówka” w Ownicach. Na miejscach drugim i trzecim uplasowali się: Tomasz Soczumski i Dawid Stąpór z restauracji „Żółty słoń” w Kielcach oraz Dawid Cieśliński i Dawid Wysocki z restauracji „Lumiere” w Baranowie. Klasie uczyty dla podniebienia nie ustępowała ta dla oczu.